



„DREWNIANE MIASTO” GELONOS

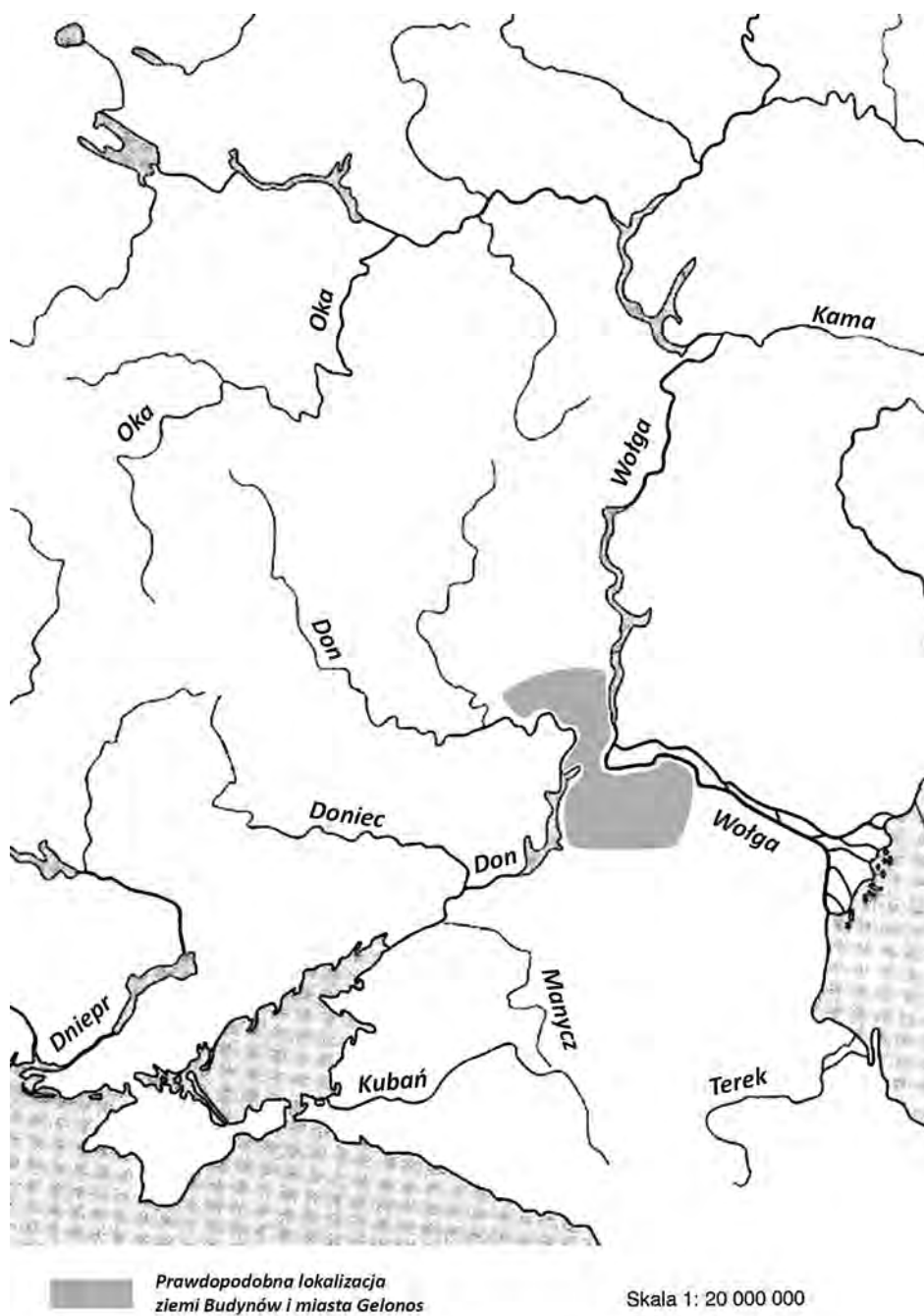
Anna Kotłowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Istnieje wiele opowieści o zaginionych, owianych mgłą tajemnicy, dawnych miastach. Przeważnie szuka się ich w odległych regionach, często dla nas egzotycznych. Tymczasem można je spotkać także bliżej, w dorzeczu Donu i Wołgi. Nad największą rzeką Europy leżała niegdyś sławna stolica Chazarów, Itil, nadal ukryta przed archeologami. Bardziej na zachód natomiast, w pobliżu Donu, wznosić się miało – w znacznie odleglejszej przeszłości – miasto Gelonos. O ile nikt nie wątpi w realność Itilu, to istnienie Gelonos należy jedynie do sfery legendy. Czy nauka klasyczna jest w stanie przedrzeć się przez zasłonę mitu i odkryć prawdę o greckiej kolonii na głębokim ukraińskim stepie?

Pierwsze, a zarazem najobszerniejsze informacje na temat Gelonos przynosi Herodot z Halikarnasu (4.108–109):

Βουδίνοι δέ, ἔθνος ἐὼν μέγα καὶ πολλόν, γλαυκόν τε πᾶν ἰσχυρῶς ἐστὶ καὶ πυρρόν. πόλις δὲ ἐν αὐτοῖσι πεπόλισται ξυλίνη, οὖνομα δὲ τῇ πόλει ἐστὶ Γελωνός· τοῦ δὲ τείχεος μέγιστος κῶλον ἕκαστον τρήκοντα σταδίων ἐστὶ, ὑψηλὸν δὲ καὶ πᾶν ζύλινον, καὶ <αἰ> οἰκίαι αὐτῶν ξύλιναί τε καὶ ἱρά. ἔστι γὰρ διῆ αὐτόθι Ἑλληνικῶν θεῶν ἱρά Ἑλληνικῶς κατεσκευασμένα ἀγάλμασι τε καὶ βωμοῖσι καὶ νηοῖσι ξυλίνοισι, καὶ τῷ Διονύσῳ τριετηρίδας ἀνάγουσι καὶ βακχεύουσι. εἰσὶ γὰρ οἱ Γελωνοὶ τὸ ἀρχαῖον Ἑλληνες, ἐκ τῶν δὲ ἐμπορίων ἐξαναστάντες οἴκησαν ἐν τοῖσι Βουδίνοισι· καὶ γλώσση τὰ μὲν Σκυθικῆ, τὰ δὲ Ἑλληνικῆ χρέωνται. Βουδίνοι δὲ οὐ τῇ αὐτῇ γλώσσῃ χρέωνται καὶ Γελωνοί,



Ryc. 1. Prawdopodobna lokalizacja ziemi Budynów i miasta Gelonos
Fig. 1. Possible location of the Budinisi' land and Gelonos city

οὐδὲ δίατα ἢ αὐτή· οἱ μὲν γὰρ Βουδίνοι ἐόντες αὐτόχθονες νομάδες τέ εἰσι καὶ φθειροτραγέουσι μόνου τῶν ταύτη, Γελωνοὶ δὲ γῆς τε ἐργάται καὶ σιτοφάγοι καὶ κήπους ἐκτημένοι, οὐδὲν τὴν ἰδέην ὅμοιοι οὐδὲ τὸ χρῶμα. ὑπὸ μέντοι Ἑλλήνων καλέονται καὶ οἱ Βουδίνοι Γελωνοὶ, οὐκ ὀρθῶς καλεόμενοι. ἡ δὲ χώρα σφέων πᾶσά ἐστι δασέα ἴδησι παντοίησι· ἐν δὲ τῇ ἴδῃ τῇ πλείστη ἐστὶ λίμνη μεγάλη τε καὶ πολλή καὶ ἔλος καὶ κάλαμος περὶ αὐτήν. ἐν δὲ ταύτῃ ἐνύδριες ἀλίσκονται καὶ κάστορες καὶ ἄλλα θηρία τετραγωνοπρόσωπα, τῶν τὰ δέρματα παρὰ τὰς σισύρνας παραρράπτεται, καὶ οἱ ὄρχιες αὐτοῖσι εἰσι χρήσιμοι ἐς ὑστερέων ἄκεσιν (red. Hermann Kallenberg 1921).

„Budynowie tworzą wielki i liczny lud, mają wszyscy bardzo niebieskie oczy i ognistego koloru włosy. Istnieje u nich miasto [polis] zbudowane z drzewa, jego nazwa brzmi Gelonos, a jego mur z każdego boku długi jest na trzydzieści stadiów, jest przy tym wysoki i cały z drzewa. Drewniane są też ich mieszkania i świątynie. Są tam faktycznie świątynie helleńskich bogów, po helleńsku zaopatrzone w drewniane posągi, ołtarze i sanktuaria; obchodzą też na cześć Dionizosa co trzeci rok uroczystości i bakchanalia. Są bowiem Gelonowie co do pochodzenia Hellenami, którzy, wypędzeni ze swoich emporiów, osiedlili się wśród Budynów; posługują się bądź scytyjskim, bądź helleńskim językiem. Budynowie nie mówią tym samym językiem co Gelonowie i mają odmienny tryb życia. Budynowie bowiem są tubylczymi koczownikami i jedyni z tamtejszych ludów żywią się szyszkami sosnowymi; Gelonowie natomiast uprawiają ziemię, jedzą chleb i mają ogrody, a nie są do Budynów podobni ani wyglądem, ani barwą skóry. Hellenowie wprawdzie także Budynów nazywają Gelonami, ale całkiem niesłusznie. Cały ich kraj jest gęsto zalesiony wszelakimi drzewami, a w najgłębszym lesie znajduje się wielkie i obszerne jezioro, dokoła którego ciągną się porośnięte trzciną moczary. W tym jeziorze łowi się wydry i bobry, i inne zwierzeta o czworokątnym pysku, których skórą obszywają swoje futra; także stroje bobrowe przydają się im do leczenia chorób macicy.” (tłum. Seweryn Hammer 1959, ze zmianami).

Fragment powyższy zawiera wiele fascynujących informacji, zarazem jednak pozostaje trudny w interpretacji. Bułgarski uczony Christo Danow w 1964 roku nazwał tę opowieść „częściowo bajeczną, częściowo prawdziwą” („teils fabulose, teils wirkliche”),¹ zaś wybitny radziecki historyk Słowiańszczyzny Borys Rybakow (1908–2001) napisał kiedyś z żalem, że nie podejmuje się wskazać położenia Gelonos, albowiem Herodot nie podał nazwy żadnej pobliskiej rzeki. To faktycznie intrygujące. Historyk z Halikarnasu, począwszy od Dunaju, wymienia skrupulatnie i rzetelnie duże rzeki Scytii, a nawet ich dopływy. Być może zatem w tym wypadku uznał, że nie ma takiej potrzeby. Lektura tekstu wskazuje bowiem, że miasto leżało na ziemi Budynów, lokalizacja siedzib tych ostatnich jest zatem kwestią pierwszorzędnej wagi. Herodot pisze o tym wcześniej (4. 21–22) i, co ważne, korzysta z biegu rzek: aby dostać się do Budynów trzeba „przekroczyć rzekę Tanais”, następnie minąć w piętnastodniowym marszu ku północnemu wschodowi siedziby Sauromatów położone nad ostatnią zatoką Meotydy

1 *Budinoi*, Der kleine Pauly, 1964, t. 1, szp. 962.

(dzisiaj Zatoka Taganroska). I tak dotrzemy do ziemi Budynów. Don jest zatem pierwszą ważną granicą od zachodu, kolejną powinna być inna rzeka, lecz żadna nazwa nie pada. Jest to przesłanka wystarczająca do tego, by stwierdzić, że zdaniem Herodota Budynowie nie docierają bezpośrednio do Wołgi. Rzeka ta jest doskonale w *Dziejach* znana: nosi w nich nazwę Oaros², która jest pochodzenia irańskiego: *varu, „szeroka rzeka”³, por. osset. vārāx, orāx i rzekę w dzis. Osetii Północnej: Urux, lewy dopływ Tereku⁴. Konkludując, ziemie Budynów leżą pomiędzy Donem i Wołgą, lecz na pewno nie w dolnym biegu, nie przy ujściach, gdyż te zajmowali Sauromaci, czyli Sarmaci, a zatem Budynów należy lokalizować znacznie na północ od nurtu Manycza, lewobrzeźnego dopływu Donu. Herodot precyzuje – poprzez charakterystykę przyrodniczą – tę część ziemi Budynów, w której leżało Gelonos. Mianowicie jest ona mocno zalesiona, ze zbiornikami wodnymi i mokradłami oraz zwierzyną właściwą dla strefy leśnej (bóbr, wydra, „zwierzę o czterokątnym pysku”, które identyfikowano z łosiem⁵ i kuną⁶). Obraz ten nie jest sprzeczny z przyrodniczymi realiami obszaru współczesnej Wyżyny Dońskiej⁷, dlatego nie ma potrzeby go negować, jak to czyni Henryk Łowmiański (1898–1984), twierdząc, że teren leśny jest nie do pogodzenia z koczowniczym trybem życia Budynów⁸. Wszakże gospodarka nomadyczna nie ogranicza się przecież jedynie do strefy stepowej, by wspomnieć chociażby ugrofińskie społeczności dalekiej Północy. Gelonos należałoby zatem umieścić na skraju prawobrzeźnego Powołża, jakkolwiek bliższa lokalizacja na podstawie jedynie powyższego źródła, a innych nie posiadamy, jest niemożliwa⁹. Całkowi-

2 Bardziej popularne było inne określenie: *Rha*. W nauce panuje konsensus, że jest to indoirañska realizacja PIE: *Rāvā < *Rōūā, na określenie „rzeki, dużej ilości wód”, por. aw. *Ranhā*, wed. *Rasā*.

3 Por. J. MARQUART, *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge*, Darmstadt 1961 (reprint), s. 378.

4 O. MAENCHEN-HELFEN, *The World of Huns*, Berkeley 1973, s. 424.

5 N.H. BREHMER, *Entdeckungen im Alterthum*, Weimar 1822, t. I, s. 487.

6 K.E. EICHWALD, *Geschichte des Althertums*, Dorpater Jahrbücher, 1834, 3, s. 3–16.

7 Ф.Н. МИЛЬКОВ (ред.), *Донское Белогорье*, Воронеж 1976; Н.С. КАМЫШЕВ, К.Ф. ХМЕЛЕВ, *Растительный покров Воронежской области и его охрана*, Воронеж 1976.

8 *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986, s. 25. W *Początkach Polski* (t. 1, s. 115 nn.) uczony omawia Budynów/Gelonów w kontekście opisu Scytii i słowiańskości Neurów. To, co w jego relacji istotne, to przekonanie o realizmie epizodu.

9 Nad rz. Tiasmin: I.W. FABRICIUS, *По путанню про топографізацію племен Скифії*, Археологія, 1951, 5, s. 50–79; nad rz. Worsklą В.Н. ГРАКОВ, *Скифський Геракл*, Сообщ. И.И.М.К., 1950, 34, s. 7–18; idem, *Скифы*, Москва 1971; na południe od Woroneża pod Ostrogożskiem: П.Д. ЛИБЕРОВ, *Памятники скифского времени на среднем Дону*, Москва 1965; idem, *Памятники скифского времени бассейна Северского Донца*, Мат. и иссл. по арх., 1962, 113, s. 5–85; Wołgograd: M. NINCK, *Die Entdeckung von Europa durch die Griechen*, Basel 1945, s. 126–129; Kazań: E.H. MINNS, *Scythians and*

cie nieuprawnione są natomiast, obecne w literaturze, próby umieszczenia Budynów na prawobrzeżnej Ukrainie i wyżej, np. na Wołyniu, a nawet Polesiu¹⁰. Ignorują one jasne stwierdzenie Herodota o przekroczeniu rzeki Tanais¹¹. Rzetelność naukowa wymaga, by wspomnieć w tym miejscu o pewnej kontrowersji. Mianowicie niektórzy badacze¹², nie negując powszechnej w historiografii klasycznej identyfikacji Tanais z Donem, sugerują, że w *Dziejach* pod tą nazwą kryje się Doniec (ukr. Sivers'kyi Donets'), prawobrzeżny dopływ Donu, mający swe źródła na północ od dzisiejszego Biełgorodu. Gdyby przyjąć tę hipotezę, należałoby przesunąć siedziby Budynów na północny zachód od dotychczasowych, na obszary dzisiejszego ukraińskiego obwodu ługańskiego oraz rosyjskich obwodów rostowskiego, woroneskiego i biełgorodzkiego, między Dońcem a Donem, co jest wszakże ewidentnie sprzeczne z Herodotowym fragmentem o „minięciu Sarmatów nad ostatnią zatoką”. Podsumowując, alternatywna propozycja identyfikacji rzeki Tanais nie przynosi nic przełomowego w kwestii siedzib Budynów i miasta Gelonos.

Późniejsze przekazy, zarówno greckie, jak i łacińskie, są wtórne i w najlepszym razie powtarzają, zubożone zresztą, informacje Herodota. Pomponiusz Mela w swej *Chorografii* (I wiek n.e.) pisze, że „Budini Gelonion urbem ligneam habitant” („Budynowie zamieszkują drewniane miasto Gelonion”, 1.114), zaś w innym miejscu, przy opisie drastycznych obyczajów barbarzyńców, nadmienia, że Gelonowie sporządzają ze skóry ludzkiej okrycia dla siebie i dla koni (2.14). Tej informacji nie znajdziemy u Herodota i najprawdopodobniej wynikała ona z kontaminacji różnych źródeł. Na początku naszej ery, a zatem blisko pół tysiąca lat po Herodocie, w świadomości elit greckich i rzymskich zanika samo „miasto” Gelonów w kraju Budynów, zanikają Budynowie. Zapomniano też o helleńskiej

Greeks, Cambridge 1913, s. 101; między średnią Wołgą a Kamą: С.А. Жебелев, *Северное Причерноморье*, Москва–Ленинград 1953, s. 345. Jednym z pierwszych badaczy, który szczegółowo, acz naiwnie, zreferował epizod Budynów, był C. RITTER, *Die Vorhalle Europäischer Völkergeschichten vor Herodotus*, Berlin 1820, s. 153–155.

10 M. PLEZIA, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Poznań–Kraków 1952, s. 21 (w swym artykule nt. Budynów w *Słowniku starożytności słowiańskich*, 1961, 1, s. 188 autor jest już znacznie bardziej ostrożny i nie wskazuje jednoznacznie ani położenia Gelonos, ani tożsamości etnicznej Budynów). To stara teza, zaproponowana jeszcze w 1834 roku przez EICHWALDA (przyp. 6) i rozpropagowana w 1837 roku przez słowackiego sławistę P. Szafarzyka, *Słowiańskie starożytności*, Poznań 2002 (wyd. 1: 1837), s. 128–134. Jej jedynym argumentem są wspomniane we fragmencie mokradła, które kojarzą się z bagnami Polesia.

11 Taki błąd wynika chociażby z mapki zamieszczonej przez H.W. HAUSSIGA w artykule poświęconym początkowemu okresowi istnienia tzw. Jedwabnego Szlaku: *Die ältesten Nachrichten der griechischen und lateinischen Quellen über die Routen der Seidenstrasse nach Zentral- und Ostasien*, w: J. Harmatta (red.), *From Hecataeus to Al-Ĥuwārizmī*, Budapest 1984, s. 9–24, zwł. s. 11.

12 В.А. Рыбаков, op. cit.

przeszłości Gelonów, którzy stali się kolejnym, barbarzyńskim ludem Scytii, obcym śródziemnomorskiej oikumene. U Wergiliusza Geloni miotają strzałami (*Aen.* 8.725), malują ciała (*Georg.* 2.115)¹³ i mają okrutny charakter (*Georg.* 3.461). Horacy zaś widzi ich jako jeźdźców (*Carm.* 2.9.23–24), mieszkających na krańcach ziemi (*Carm.* 2.20.18–19) znakomitych łuczników (*Carm.* 3.4.35). Ten poetycki obraz, malujący wyobrażenie idealnego koczownika Scytii, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością ani nawet z relacją Herodota i jest bezużyteczny dla niniejszych rozważań.

Jedynym wyjątkiem, który w poważny, ale także – co istotne – w odmienny sposób potwierdza przekaz Herodota o lokalizacji Gelonów, jest Klaudiusz Ptolemeusz. Wielki geograf z Aleksandrii w opisie Sarmacji Europejskiej prowadzi wykaz plemion, poczynając od Zatoki Weneckiej (dzisiaj Zatoka Gdańska) w kierunku południowo-wschodnim. Na tej liście Gelonowie siedzą na północ od Agatyrów i Aorsów (*Geogr.* 3.5)¹⁴. Oba te irańskie plemiona są dobrze znane, a ich siedziby precyzyjnie określono. Pierwsze z nich, Agatyrów, należało do starszej od Scytów, przez niektórych badaczy określanej jako „kimmeryjska”, warstwy nomadów; lokalizowane jest między Maruszą a Dniestrem, silnie zasymlowane z lokalną ludnością geto-dacką¹⁵. Aorsowie natomiast w latach 70/60. III wieku p.n.e. przybyli zza Morza Kaspijskiego w deltę Wołgi i Donu (co było konsekwencją migracji ludu Yuezhi w Turkiestanie Wschodnim), na południu opierając się o rzekę Manycz i wypierając stamtąd starsze szczepy sarmackie¹⁶. Powyższa krótka charakterystyka czyni oczywistym fakt, że słowa Ptolemeusza, pisane w II wieku n.e., o sąsiadujących ze sobą siedzibach Agatyrów i Aorsów nie odpowiadają rzeczywistości. Nie znaczy to wszakże, że są fałszywe. Wyjaśnienie jego pomyłki wydaje się proste. Mianowicie ten wybitny uczony, umieszczając ich razem, nie uwzględnił upływu stuleci. Oba plemiona po prostu nie mogły zajmować tego samego, bądź sąsiadującego obszaru w tym samym czasie. W jego epoce (II wiek n.e.) Agatyrów byli już nad Dniestrem i, przekroczywszy Karpaty, osiedlili się w Siedmiogrodzie, a nawet na Nizinie Węgierskiej (w języku węgierskim: Alföld). Jednak w czasach Herodota (V wiek p.n.e.) pamiętano jeszcze o ich siedzibach za Donem, jakkolwiek większa ich część

13 Przymiotnik „picti” jest interesujący, albowiem Serwiusz w komentarzu do innego użycia tego określenia przez Wergiliusza, odnośnie do Agatyrów (*Aen.* 4.146), pisze: „picti autem non stigmata habentes...sed pulchri, hoc est cyanea coma placentes”.

14 To sąsiedztwo z Agatyrami potwierdzi później Ammianus Marcellinus: „et cum Gelonis Agathyrsi”, 22.8.31, który w innym miejscu powtarza opis modus vivendi Gelonów, zaczerpnięty z poezji augustowskiej, 31.2.14–15.

15 W. TOMASCHEK, *Agathyrsoi*, RE, 1894, 1, 1, s. 764–765; J. CHOCHOROWSKI, *Zur Bestimmung des Siedlungsraumes und des Ursprungs von Agathyrser*, Acta Archaeologica Carpathica, 1987, 26, s. 139–173; Ch. DANOW, *Agathyrsoi*, Der kleine Pauly 1, szp. 122.

16 M.J. OLBRYCHT, *Aorsier. Obere Aorsier und Siraker bei Strabon. Zur Geschichte und Eigenart der Völker im nordostpontischen und nordkaukasischen Raum im 2.–1. Jh. v. Chr.*, Klio, 2001, 83, 2, s. 425–450.

znajdowała się już na północnych stokach Karpat i w dorzeczu górnego Dniestru (Hdt 4.48; 4.104). Aorsowie zaś w V wieku p.n.e. znani byli w Turkiestanie Wschodnim pod chińską nazwą An-ts'ai i dopiero trzysta lat później zastąpili Sarmatów nad Wołgą i Donem. Błąd Ptolemeusza, łatwy zresztą do wy tłumaczenia, jest przykładem ogólnej słabości historiografii klasycznej, która często nie radzi sobie z opisywaniem przemian etnicznych w perspektywie czasowo-przestrzennej. Niemniej z punktu widzenia lokalizacji Gelonów informacja Ptolemeusza jest konsekwentnie poprawna. Zamieszkują oni zawsze te same tereny między Donem a Wołgą, niezależnie od zmiany swych południowych sąsiadów. Opis Ptolemeusza nie jest zatem sprzeczny z fragmentem Herodota, a prowadzony z odmiennego kierunku: nie od zachodu, lecz z północy, zarazem pozytywnie weryfikuje jego informacje.

* * *

Opowieść Herodota jest interesująca nie tylko ze względu na zagadnienia lokalizacji plemiennej, lecz przede wszystkim z powodu informacji o greckich osadnikach, budujących drewniane miasto. To, co w tym szczególnie intrygujące, to nie sam fakt migracji. Jest rzeczą zrozumiałą i powszechnie spotykaną także w greckich dziejach, że pewna społeczność ze względów politycznych bądź ekonomicznych opuszcza ojczyznę i szuka lepszego losu. W tym przypadku należy przypuszczać, że założyciele Gelonos pochodzili z którejś z kolonii greckich na Krymie. Prawdziwą ciekawość budzi dobitne podkreślenie, że „miasto zbudowane jest z drzewa”, zaś „Budynowie jedzą szyszki”. Spożywanie szyszek, zwłaszcza świerku i limby, nie jest czymś wyjątkowym wśród społeczności leśnych; aż do czasów współczesnych było popularne wśród ludności Syberii. Istnieje na ten temat obszerna literatura etnograficzna¹⁷. Wzmianka ta ma ogromną wartość badawczą. To, że Herodot zanotował specyficzny zwyczaj kulinarny, świadczy dobitnie o realistycznym charakterze całego epizodu. Nie ma on wymiaru symbolicznego czy literackiego antykwaryzmu, lecz jest realistyczną zapiską etnograficznej ciekawostki. Trzeba bowiem pamiętać, że ten wielki podróżnik osobiście odwiedził północne wybrzeże Morza Czarnego. Informuje nas¹⁸, że był w Olbii, greckiej kolonii u ujścia Bohu (gr. Hypanis), oraz nad rzeką Eksampajos, której identyfikacja pozostaje zagadką. Rybakow, co prawda, szukał jej w dorzeczu Siniuchy¹⁹, lewego dopływu Bohu, ale jego hipoteza nie wydaje się oparta na poważnych podstawach. Należy podkreślić w tym miejscu generalną rzetelność przekazu Herodota, mimo pewnych skłonności do amplifikacji, niepotrzebnie uwypuklanych przez uczonych, wątpiących w generalną wiarygodność faktogra-

17 K. MOSZYŃSKI, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, 1929, s. 13; I. MANNINEN, *Die Finnisch-ugrischen Völker*, Leipzig 1932, s. 274–276.

18 F. JACOBY, *Herodotos*, RE Supplementband 2, s. 209–520, zwł. s. 256–258.

19 Warto zauważyć, że hydronim Siniucha o sufiksie -юха jest jednoznacznie słowiański; istnieje jeszcze jedna Siniucha, w dorzeczu Dniestru, zob. O.H. Трубочев, *Названия рек Правобережной Украины*, Москва 1968, s. 170–171.

ficzną *Dziejów*²⁰. Słusznie węgierski filolog István Borzsák (1914–2007) stwierdził niegdyś, że nieścisłości u Herodota wynikają z korzystania przez historyka z wielu źródeł, których wartość nie zawsze potrafił właściwie ocenić, próbując zaraz pogodzić ze sobą sprzeczne przekazy²¹. Do tych ostatnich należy też informacja, jakoby król perski Dariusz wtargnął do kraju Budynów i spalił Gelonos (4.123). Współczesna wiedza na temat dwóch wypraw perskich przeciw Scytom: azjatyckim (Saka tigraxauda) w 519 roku p.n.e. i europejskim (Saka paradraya) w latach 514–512 r., oparta nie tylko na źródłach greckich, lecz także irańskich, jednoznacznie i kategorycznie wyklucza, by Persowie dotarli tak daleko na północ²².

Kwestia nieścisłości w dziele Herodota jest bardzo złożona, jednak nie można oprzeć się wrażeniu, że wraz z postępem badań nad historią, językiem i kulturą ludów Azji Środkowej, zagadkowe dotychczas fragmenty *Dziejów* znajdują pełne wyjaśnienie i potwierdzenie. Tak np. okazało się w przypadku opisu obrzędu pochówku królów scytyjskich (4.71–73), którego prawdziwość potwierdziła nie tylko archeologia²³, lecz również etnografia. Mianowicie w Osetii opisano rytuał m.in. składania koni w ofierze oraz wykonywania stosownych pieśni podczas pogrzebu lokalnej osobistości. Rytuał ten – odpowiadający w ogólnych zarysach relacji Herodota – był żywy na Kaukazie jeszcze w XIX wieku²⁴. Obecnie zabijanie koni zastąpiono zawodami jeździeckimi, odbywającymi się w trakcie pogrzebu.

W podobny sposób, co na kwestię jadalnych szyszek, należy spojrzeć na kluczowe wyrażenie dotyczące „drewnianego miasta”. Przede wszystkim odrzucić trzeba trywialny sens budowania domów z drewna okolicznych lasów. To rzecz oczywista i nie trzeba o niej pisać. Myli się zatem słowacki sławista Paweł Sza-

20 Niniejsza rozprawa próbuje dowieść wysokiej wartości źródłowej realicji scytyjskiej Herodota, jakkolwiek istnieją w niej epizody, które – poprzez swoją niewytłumaczalność – utrudniają przyjęcie tej perspektywy, por. *contra* O.K. ARMAYOR, *Did Herodotus Ever Go to the Black Sea?*, HSCPh, 1978, 82, s. 45–62. Epizody podważające wiarygodność Herodota odnośnie do rejonu czarnomorskiego to: a) podanie błędnych rozmiarów Pontu (4.85 nn.); b) brązowe naczynie Ariantasa z Eksampajos o pojemności 600 amfor, które musiałyby ważyć blisko 22 tony (4.81); c) pochodzenie ciemnoskórych mieszkańców Kaukazu od Egipcjan (2.104).

21 *Die Kenntnisse des Altertums über das Karpatenbecken*, Dissertationes Pannonicae, 1966, 6, s. 13.

22 M.I. VASILEV, *The Policy of Darius and Xerxes towards Thrace and Macedonia*, Leiden 2015, s. 41–83. W zniszczenie Gelonos przez Dariusza wątpił już K. MÜLLENHOF, *Deutsche Altertumskunde*, t. 3, Berlin 1892, s. 6; za nim H. ŁOWMIAŃSKI, *Początki...*, t.1, s. 121–122. Dlatego całkowicie niezrozumiała jest akceptacja tego wydarzenia przez H.W. HAUSSIGA, *Die ältesten...*, w dodatku z podaniem nieprawdziwej daty 510 roku.

23 A.I. IVANTCHIK, *The Funeral of Scythian Kings: The Historical Reality and the Description of Herodotus (4.71–72)*, w: L. Bonfante (red.), *European Barbarians*, Cambridge 2011, s. 71–106.

24 F. THORDARSON, *Bäx Fäldisjn*, *Encyclopaedia Iranica* 3, 8, s. 876–877.

farzyk, który jako jeden z pierwszych uczonych szczegółowo badał ten problem, uznając tę wzmiankę za dowód słowiańskości osady, która skojarzyła mu się z opisami średniowiecznego opola²⁵. Byłoby to jednak opole niewiarygodnie duże: jego bok miałby mieć 30 stadiów, czyli blisko 5,5 km długości²⁶, zatem całe mury Gelonos zamykałyby obszar około 30 km². Rozmiar ten należy uznać za jeszcze jeden niechlubny przykład częstej u Herodota amplifikacji. Niemniej na dzisiejszej Ukrainie i w pogranicznym rosyjskim obwodzie rostowskim istniały duże stanowiska scytyjskie, jak chociażby Jelizawietskoje przy ujściu Donu. Była to scytyjska faktoria handlowa, zajmująca 5800 m² i leżąca na wyspie obecnie oddalonej około 25 km od ujścia rzeki. Znaleziono w niej ceramikę grecką w magazynach, wyraźnie przeznaczoną na eksport dalej na północ do interioru²⁷. Godne uwagi jest też stanowisko Arkaim w obwodzie czelabińskim w Rosji. Strukturalnie nawiązuje ono do monumentalnego stanowiska Koj-Kryglan-Kala w Chorezmie, badanego ongiś przez Siergieja P. Tołstowa (1907–1976). Wybitny archeolog radziecki określił je „miastem, w którym mieszka się w murach”²⁸. Okalały one pustą, wewnętrzną przestrzeń w centrum, gdzie znajdowały się czasowe zagrody dla zwierząt. Iraniści zgodnie twierdzą, że powyższa struktura zabudowy miała swe źródła w dawnym obozowisku, utworzonym przez połączone wozy nomadów²⁹. Staropierski epos *Awesta* zna je pod terminem „wara”:

Jima stworzył wara, dom dla ludzi, schronienie dla bydła (Videvdat 2.33)

Warto zaznaczyć w tym miejscu, że jeszcze w czasach pierwszych Achemenidów język perski nie miał słowa na określenie „miasta” w ścisłym znaczeniu. Persepolis czy Pasargadai były bowiem rezydencjami szachinszacha i miejscami kultu. Archeolodzy radzieccy i rosyjscy odkopali także w Baktirii (dzisiejszy północny Afganistan) stanowiska³⁰, które są wzorcowym odwzorowaniem „wara”. Uwzględniając natomiast fakt, że kulturę andronowską uważa się za pierwotnie rdzenną kulturę ludów irańskich, której wpływy rozciągały się także na scytyjskie

25 Op. cit., s. 132.

26 Standardowy stadion ma długość około 180 m, zob. O.W. REINMUTH, *Stadion*, Der kleine Pauly, 1964, 4, szp. 336–337.

27 I.B. BRAŠINSKIJ, K.H. MARČENKO, *Elisavetskoje. Skytische Stadt im Don–Wolga*, München 1984.

28 *По следам древне хорезмийской цивилизации*, Москва–Ленинград 1948, s. 101–123.

29 E.E. KU’ZMINA, *The Origins of Indo-Iranians*, Leiden–Boston 2007, s. 31 nn. Biografia w JIES, 2014, 42, s. 203–208.

30 В.И. Сарианиди, *Древние земледельцы Афганистана*, Москва 1977. Biografia znamenitego radzieckiego archeologa pochodzenia greckiego: JIES, 2014, 42, s. 525–552.

kultury epoki żelaza³¹, nie można wykluczyć, iż stanowisko Gelonos też strukturalnie nawiązywało do osad typu „wara”.

Z powyższej perspektywy wyłania się zupełnie nowa możliwość rozumienia sformułowania drewnianego miasta. Herodot, używając terminu polis, zamiast potencjalnego asty, podkreślić chciał wyjątkowość osady. Polis bowiem to nie tyle miasto w sensie materialnym, ile społeczność obywateli o wspólnej tożsamości. Gdyby historyk zamierzał napisać o drewnianej zabudowie, użyłby terminu asty, gdyż byłby on wówczas naturalny i jednoznacznie zrozumiały przez każdego greckiego czytelnika. Tymczasem w sformułowaniu „πόλις ξυλίνη” („polis ksyline”) jest coś niepokojącego; dodatkowo Herodot powtórzył z naciskiem, trzykrotnie: drewniane są mury, świątynie i domy. Grecy imigranci, Gelonowie, przyzwyczaili się do nowych warunków i próbowali kontynuować swój sposób bycia w osadzie Budynów. Autor *Dziejów* nie oglądał Gelonos osobiście, nie dotarł aż tak daleko. Zapisał zatem coś, co go zadziwiło, czego do końca nie zrozumiał, gdyż to, o czym mu powiedziano, nie miało analogii w greckim świecie. Czyżby Gelonos było osadą nawiązującą, materialnie lub przynajmniej symbolicznie, do dawnych osad typu „wara”?

Grecy imigranci wśród Budynów wybudowali swoje emporion (faktorię handlową)³² być może na wzór tej z Jelizawietsoje. Pozostaje zbadać, czy na podstawie powyższych informacji można spróbować określić etniczną przynależność Budynów. Słowiańską tożsamość, zaproponowaną – jak wyżej wspomniano – już na początku XIX wieku przez Szafarzyka, należy odrzucić³³, podobnie jak trąką³⁴, jako czystą spekulację. Kompletnie już fantastyczne były próby przypisania Budynów do wschodnich Germanów³⁵. Istnieje, co prawda, możliwość, że był to lud ugrofiński, zarówno ze względu na omówioną powyżej obyczajowość, niebie-

31 E.E. KU'ZMINA, *The Origins...* (passim).

32 P. SZAFARZYK, op. cit., s. 132; M.I. ROSTOVTZEFF, *Iranians and Greeks in South Russia*, Oxford 1922, s. 213. Jakkolwiek Ch. DANOW, odróżniając Budynów od Gelonów, z całkowitą pewnością określa tych ostatnich mianem „iran.-skyth. Stamm”, nie wiążąc ich zarazem z samym miastem Gelonion, zob. *Geloni*, *Der kleine Pauly* 2, szp. 730.

33 Poparł ją wielki czeski następca Szafarzyka, L. NIEDERLE, *Slovanské starožitnosti*, I, Praha 1902, s. 285. Nie ma ona wszakże żadnych podstaw źródłowych. Powrócił do niej Z. GOŁĄB, który w swej czysto językoznawczej analizie całkowicie pominął wszelkie realia z zakresu kultury materialnej i geografii historycznej, zob. *The Oldest Ethnica referring to the Slavs: Neuroi and Boudinoi in Herodotus's Description of Scythia*, *Onomastica*, 1974, 19, s. 125–139.

34 K. TYMIENIECKI, *Ziemia polskie w starożytności*, Poznań 1951, s. 428.

35 K. MANNERT, *Geographie der Griechen und Römer*, 10 t., Nürnberg 1795–1835, tu: t. 3, ²1820, *Germania*, s. 17–24; t. 4, ²1820, *Der Norden der Erde*, s. 138–139; L. KUFUHL, *Die Geschichte der Deutschen bis zur Gründung des Germanischen Reiche im westlichen Europa*, Berlin 1831, s. 4–5; K. HALLING, *Exercitationum Herodotearum specimen: de flava gente Budinorum dissertatio*, Berolini 1834, s. 1–40.

skie oczy i jasne włosy³⁶, jak i ze względu na fakt, że Herodot klarownie odróżnia Budynów od Sarmatów i Scytów – tradycyjnych etnonimów irańskich. Niemniej tej ostatniej hipotezie przeczy aktualny stan badań archeologicznych³⁷. W epoce brązu najbardziej na południowy zachód wysuniętymi kulturami łączonymi z ludnością ugrofińską były kultura Wołosowo nad środkową Wołgą i dolną Oką oraz kultura kazańska w dorzeczu Kamy i jej dopływu, rzeki Bielaja. We wczesnej epoce żelaza (9/8 wiek p.n.e.) z kultury kazańskiej wyodrębniły się kultury: Ananino (w dorzeczu Kama–Bielaja) oraz Gorodiec (nad dolną Oką i środkową Wołgą), ta ostatnia rozciągała się od rejonu dzisiejszego Niżnego Nowogrodu na północy po dzisiejszy Saratow na południu. Ludność tej kultury uważa się za przodków ugrofińskich ludów Mordwy, Czeremisów oraz – wymarłej już – Muromy (ostateczna sławizacja w XII wieku). Są to jednak obszary położone daleko na północ od hipotetycznej lokalizacji Gelonos. Stąd pozostaje rozpatrzenie ostatniej i – jak się wydaje jedynej prawdziwej – irańskiej tożsamości Budynów.

Przedstawione argumenty jednoznacznie za nią przemawiają: charakter zabudowy osady, nawiązujący do dawnej tradycji pierwszych plemion irańskich oraz dane z zakresu hydronimii – najstarsze poświadczane nazwy wielkich rzek Scytii od Dunaju na południowym zachodzie, przez Dniestr i Dniepr, po Amu Darię (gr. Oksos, ze starosogd. Vaxšu)³⁸ i Syr Darię (gr. Jaksartes, ze starosogd. Yaksart) na wschodzie są pochodzenia irańskiego. Granica etniczna układa się wyraźnie równoleżnikowo: o ile dla Donu i Wołgi poświadczane są, omówione wcześniej, nazwy irańskie, to w przypadku dorzecza Kamy już tylko ugrofińskie bądź turskie, a zatem bardzo późne z perspektywy omawianego tu problemu. Rzekę Bielaja Baszkirzy zwą Agizel, „Biała Rzeka”, co Rosjanie dosłownie zeslawizowali. Kama zaś nosiła nazwę Aq Idil, „Czarna Rzeka”³⁹. Izel/Ikil w różnych dialektach nadwożańskich ludów turskich oznacza „rzekę”, czego najsłynniejszym wyrazem jest chazarskie określenie Wołgi i położonej nad nią ich stolicy: Itil/Atil. Terytorium Budynów i osada Gelonów leżały wszakże kilkaset kilometrów na południe od linii Kamy, jednoznacznie w irańskiej strefie hydronimii.

* * *

Celem powyższej analizy było uwypuklenie dwóch kwestii. Po pierwsze, ukazanie jak z pozoru trywialne informacje dotyczące świata przyrody, mogą mieć

36 Tak już B.H. Семенкович, *Гелоны и мордва*, Zapiski MAI, 1913, 27; K. MOSZYŃSKI, *O Neurach Herodota*, Lud, 1954, 41, s. 1–20 [separatim], zwł. s. 14–15; Ch. DANOW, op. cit.

37 A.P. SMIRNOW, N.W. TRUBNIKOWA, *Gorodetskaja kultura*, Moskwa 1965; P. Hajdu (red.), *Ancient Cultures of the Uralian Peoples*, Budapest 1976, s. 49–70.

38 O. SZEMERÉNYI, *Sprachtypologie, funktionelle Belastung und die Entwicklung indogermanischer Lautsysteme*, Acta Iranica, 1977, 12, s. 339–393.

39 H. GÖCKENJAN, *Frühe Nachrichten über die Wolga und ihre Anwohner*, Ural-Altaische Jahrbücher, Neue Folge, 2003–2004, 18, s. 161–178, zwł. s. 165.

niebagatelne znaczenie w ustalaniu tożsamości etnicznej ludów Barbaricum. Po drugie natomiast, przypomnienie nieprzemijającej wartości *Dziejów* Herodota, a w szczególności podkreślenie roli iranistyki w badaniach nad tym fundamentalnym pomnikiem historiografii.

Sto pięćdziesiąt lat temu Herodot pomagał orientalistom w poznawaniu odległej przeszłości Eurazji. Obecnie to orientaliści, w tym zwłaszcza iraniści i asyriolodzy, pomagają w poznawaniu dzieła Herodota. Powszechnie znane jest imię wielkiego króla, króla królów szachinszacha Dariusza. Dzięki relacji Herodota na stałe zagościł on w kulturze europejskiej. Niemniej nadal koledzy iraniści nie są pewni pierwotnej, staroperskiej formy imienia (Dārayauš/Darayavauš?)⁴⁰. Być może na zawsze ten wielki władca pozostanie dla ludzkości Dariuszem, tak jak napisał to ponad 2500 lat temu Herodot z Halikarnasu.

LITERATURA

- BORZSÁK I., 1966. *Die Kenntnisse des Altertums über das Karpatenbecken*. Dissertationes Pannonicae 6. Budapest.
- BREHMER N.H., 1822. *Entdeckungen im Alterthum*. Weimar.
- CHOCHOROWSKI J., 1987. *Zur Bestimmung des Siedlungsraumes und des Ursprungs von Agathyrsen*. Acta Archaeologica Carpathica 26, s. 139–173.
- DANOW CH., 1964. *Agathyrsen*. Der kleine Pauly 1, szp. 122.
- DANOW CH., 1964. *Budinoi*, Der kleine Pauly 1, szp. 962.
- DANOW CH., 1964. *Geloni*, Der kleine Pauly 2, szp. 730.
- GOŁĄB Z., 1974. *The Oldest Ethnica referring to the Slavs: Neuroi and Boudinoi in Herodotus's Description of Scythia*. Onomastica 19, s. 125–139.
- EICHWALD K.E., 1834. *Geschichte des Altherthums*. Dorpater Jahrbücher 3, s. 3–16.
- FABRICIUS I.W., 1951. *По пумання про монографізацію племен Скіфії*. Археологія 5, Київ, s. 50–79.
- GÖCKENJAN H., 2003–2004. *Frühe Nachrichten über die Wolga und ihre Anwohner*. Ural-Altäische Jahrbücher, Neue Folge 18, s. 161–178.
- HAJDÚ P. (red.), 1976. *Ancient Cultures of the Uralian Peoples*. Budapest.
- HALLING K., 1834. *Exercitationum Herodotearum specimen: de flava gente Budinorum dissertatio*. Berolini.
- HAUSSIG H.W., 1984. *Die ältesten Nachrichten der griechischen und lateinischen Quellen über die Routen der Seidenstrasse nach Zentral- und Ostasien*. W: J. Harmatta (red.), *From Hecataeus to Al-Ḥuwārizmī*. Budapest, s. 9–24.
- IVANTCHIK A.I., 2011. *The Funeral of Scythian Kings: The Historical Reality and the Description of Herodotus (4.71–72)*. W: L. Bonfante (red.), *European Barbarians*. Cambridge, s. 71–106.

40 R. SCHMITT, *The Name of Darius*, w: *Papers in Honor of Professor Ehsan Yarshater*, Acta Iranica, 1990, 30, s. 194–199; idem, *Darius. The Name*, Encyclopaedia Iranica, 1994, 7, fasc. 1, s. 40; idem, *Herodotus as practitioner of Iranian anthroponomastics?*, Glotta, 2015, 91, s. 250–263, zwł. s. 255.

- KIMBALL A.O., 1978. *Did Herodotus Ever Go to the Black Sea?*, HSCPh 82, s. 45–62.
- KUFAHL L., 1831. *Die Geschichte der Deutschen bis zur Gründung des Germanischen Reiches im westlichen Europa*. Berlin.
- KU'ZMINA E.E., 2007. *The Origins of Indo-Iranians*. Leiden–Boston.
- ŁOWMIAŃSKI H., 1964. *Początki Polski*. T. 1. Warszawa.
- ŁOWMIAŃSKI H., 1986. *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*. Poznań.
- MAENCHEN-HELFFEN O., 1973. *The World of Huns*. Berkeley.
- MANNERT K., 1795–1835. *Geographie der Griechen und Römer*. 10 t. Nürnberg.
- MANNINEN I., 1932. *Die Finnisch-ugrischen Völker*. Leipzig.
- MARQUART J., 1961. *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge*. Darmstadt (reprint).
- MINNS E.H., 1913. *Scythians and Greeks*. Cambridge.
- MOSZYŃSKI K., 1929. *Kultura ludowa Słowian*. T. 1.
- MOSZYŃSKI K., 1954. *O Neurach Herodota*. *Lud* 41, s. 1–20.
- MÜLLENHOFF K., 1892. *Deutsche Altertumskunde*. T. 3, Berlin.
- NIEDERLE L., 1902. *Slovanské starožitnosti*. I. Praha.
- NINCK M., 1945. *Die Entdeckung von Europa durch die Griechen*. Basel.
- OLBRYCHT M.J., 2001. *Aorser. Obere Aorser und Siraker bei Strabon. Zur Geschichte und Eigenart der Völker im nordostpontischen und nordkaukasischen Raum im 2.-1. Jh. v. Chr.* *Klio* 83, 2, s. 425–450.
- PLEZIA M., 1961. *Budynowie*. *Słownik starożytności słowiańskich* 1, s. 188.
- PLEZIA M., 1952. *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*. Poznań–Kraków.
- REINMUTH O.W., 1964. *Stadion*. *Der kleine Pauly* 4, s. 336–337.
- RITTER C., 1820. *Die Vorhalle Europäischer Völkergeschichten vor Herodotus*. Berlin.
- ROSTOVZEFF M.I., 1922. *Iranians and Greeks in South Russia*. Oxford.
- SCHMITT R., 1994. *Darius. The Name*. *Encyclopaedia Iranica* 7, fasc. 1, s. 40.
- SCHMITT R., 2015. *Herodotus as practitioner of Iranian anthroponomastics?*, *Glotta* 91, s. 250–263.
- SCHMITT R., 1990. *The Name of Darius*. *W: Papers in Honor of Professor Ehsan Yarshater*. *Acta Iranica* 30, s. 194–199.
- SZAFARZYK P., 2002. *Słowiańskie starożytności*. Poznań.
- SZEMERÉNYI O., 1977. *Sprachtypologie, funktionelle Belastung und die Entwicklung indogermanischer Lautsysteme*. *Acta Iranica* 12, s. 339–393.
- THORDARSON F. *Bäx Fäldisjn*. *Encyclopaedia Iranica* 3, 8, s. 876–877.
- TOMASCHEK W., 1894. *Agathyrsoi*. *RE* 1, 1, s. 764–765.
- TYMIENIECKI K., 1951. *Ziemia polskie w starożytności*. Poznań.
- VASILEV M.I., 2015. *The Policy of Darius and Xerxes towards Thrace and Macedonia*. Leiden.
- Граков В.Н., 1950. *Скифский Геракл*. *Сообщ. И.И.М.К.* 34, s. 7–18.
- Граков В.Н., 1971. *Скифы*. Москва.
- Камышев Н.С., Хмелев К.Ф., 1976. *Растительный покров Воронежской области и его охрана*. Воронеж.
- Либеров П.Д., 1962. *Памятники скифского времени бассейна Северского Донца*. *Мат. и иссл. по арх.* 113, s. 5–85.

- Либеров П.Д., 1965. *Памятники скифского времени на среднем Дону*. Москва.
 Мильков Ф.Н. (ред.), 1976. *Донское Белогорье*. Воронеж.
 Рыбаков В.А., 1979. *Героддотова Скифия*. Москва.
 Сарианиди В.И., 1977. *Дрвние земледельцы Афганистана*. Москва.
 Семенкович В.Н., 1913. *Гелоны и мордва*. Zapiski MAI 27.
 Смирнов А.П., Трубникова Н.В, 1965. *Городецкая культура*. Москва.
 Толстов С.П., 1948. *По следам древне хорезмийской цивилизации*. Москва–Ленинград.
 Трубачев О.Н., 1968. *Названия рек Правобережной Украины*. Москва.
 Жебелев С.А., 1953. *Северное Причерноморье*. Москва–Ленинград.

„DREWNIANE MIASTO” GELONOS

Streszczenie

W artykule omówiono położenie siedzib plemienia Budynów oraz osady Gelonos, stanowiącej epizod *Dziejów* Herodota z Halikarnasu (4.108–109). Analiza informacji z zakresu kultury materialnej, zawartych we fragmencie, umieszczona w ówczesnym kontekście geograficzno-historycznym dorzecza Wołgi i Donu, pozwoliła postawić hipotezę o irańskiej tożsamości Budynów i potwierdzić zasadniczą rzetelność relacji Herodota. Podstawą argumentacji są: a) opis miasta Gelonos nawiązujący do osad irańskich typu „wara”; b) wiarygodność Herodota w opisie obyczajowości scytyjskiej (=irańskiej); c) jednoznacznie irańska hydronimia dorzeczy dolnego Donu i dolnej Wołgi; d) wykluczenie jedynej alternatywy ugrofińskiej na podstawie danych archeologicznych i językoznawczych. Zarazem opowiedziano się za lokalizacją Gelonos i ziemi Budynów za Donem, w rejonie prawobrzeżnego Powołża.

Słowa kluczowe: Budynowie, Gelonos, Herodot z Halikarnasu, ludy irańskie w dorzeczu Wołgi

WOODEN TOWN OF GELONOS

Summary

This paper discusses the location of Budini tribe and the village of Gelonos, both described briefly in the *Histories* of Herodotus of Halicarnassus (4.108–109). Analysis of the information contained in the above-mentioned passages of *the Histories*, concerning the material culture placed in the geographical and historical context of Volga and Don Rivers, allowed to hypothesize that Budini were of origin Iranian. The above has also acknowledge the reliability of Herodotus description.

This thesis is supported by the following arguments: a) the description of Gelonos town that assembles the Iranian villages called “wara”; b) Herodotus reliability in his description of Scythian (i.e. Iranian) customs; c) unambiguously

Iranian hydronimia of the basin of lower Don and Volga Rivers; d) the fact, that the only possible alternative, i.e. Finno-Ugric origin of Budini, has been excluded based on archeological and linguistic data.

The article also states in favor of Gelonos and Budini's land being located behind Don, in the region of Volga Rives right bank.

Keywords: Budini, Gelonos, Herodotos of Halikarnassos, Iranian peoples in the Volga basin